

*Sygn. akt II AKa 51/15*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 25 marca 2015r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:*

*Przewodniczący: SSA – Grzegorz Salamon*

*Sędziowie: SA – Krzysztof Karpiński (spr.)*

*SO del. – Ewa Gregajtys*

*Protokolant: – sekr. Łukasz Jachowicz*

*przy udziale Prokuratora Andrzeja Zaczka*

*po rozpoznaniu w dniu 25 marca 2015 r.*

*sprawy W. Ż. (1)*

*oskarżonego z art. 280 § 1 k.k.*

*na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę*

*od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie*

*z dnia 22 września 2014 r. sygn. akt V K 88/13*

*Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok uznając apelację za oczywiście bezzasadną;*

*Zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze w tym opłatę w kwocie 400 zł.*

## UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie z dnia 22 września 2014 r. w sprawie V K 88/13 oskarżony **W. Ż. (1)** został uznany za winnego tego, że w dniu 30 maja 2012 roku w W. na klatce schodowej budynku przy ul. (...) używając wobec J. K. (1) przemocy, polegającej na rozpyleniu w kierunku jego twarzy gazu pieprzowego, zabrał w celu przywłaszczenia portfel skórzany, w którym znajdowały się pieniądze w kwocie nie mniejszej niż 350 złotych, dokumenty J. K. (1) w postaci dowodu osobistego, prawa jazdy i karty kierowcy, 2 karty bankowe, 2 karty sim oraz srebrny medalik, a następnie w celu utrzymania się w posiadaniu zabranego portfela, bezpośrednio po dokonaniu jego kradzieży, użył wobec J. K. (1) przemocy rozpylając w jego kierunku gaz pieprzowy oraz zadając mu nożem cios powodujący ranę ciętą lewego policzka o długości 5 cm, co skutkowało naruszeniem czynności narządu ciała J. K. (1) na okres poniżej siedmiu dni, tj. przestępstwa z art. 280 § 1 k.k. i za przypisany czyn na podstawie art. 280 § 1 k.k. został skazany i wymierzyl W. Ż. (1) karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 63§1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczono W. Ż. (1) okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 30 maja 2012 roku do dnia 10 sierpnia 2012 roku.

Na podstawie art. 44 § 2 k.k. orzeczono przepadek dowodów rzeczowych w postaci noża kuchennego oraz pojemnika z napisem (...), opisanych w wykazie dowodów rzeczowych nr 1/246/12 na k. 132 akt sprawy pod poz. 5 i 6.

Na podstawie art. 230§ 2 k.p.k. nakazano zwrócić J. K. (1) dowody rzeczowe opisane w wykazie dowodów rzeczowych nr 1 na k.283 (Drz. (...)) w postaci 3 banknotów o nominale 100 złotych ( (...), (...), (...), 2 banknotów o nominale 20 złotych ( (...), (...)) i 1 banknotu o nominale 10 złotych ( (...)), zaś W. Ż. (1) dowód rzeczowy opisany w wykazie dowodów rzeczowych nr 1 na k.283 (Drz. (...)) w postaci banknotu o nominale 20 złotych ( (...));

Dowód rzeczowy w postaci płyty CD-R, opisany w wykazie dowodów rzeczowych nr 1/246/12 na k. 132 akt sprawy pod poz. 3 pozostawiono w aktach sprawy.

Zasądzono od oskarżonego W. Ż. (1) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 400 (czteryście) złotych tytułem opłaty oraz obciążono go pozostałymi kosztami sądowymi.

Apelację od tego wyroku wniósł **obrońca** oskarżonego.

Na podstawie art. 427 § 1 i 2 i art. 438 pkt. 2 i 3 k.p.k. wyrokowi temu zarzucił:

1/ obrazę przepisów prawa procesowego mającą istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia, a w szczególności art. 4, 5 § 2, 7, 410 i 424 k.p.k., poprzez nieobiektywną i dowolną ocenę dowodów na skutek nie ujawnienia i nie rozważenia całokształtu okoliczności sprawy, a w szczególności przyjęcia ustaleń nie mających oparcia w materiale dowodowym ujawnionym na rozprawie, bądź dokonywania ustaleń w oparciu o zniekształcone dowody wskutek nie rozważenia pełnej treści opinii biegłych, zeznań świadków i wyjaśnień oskarżonego oraz rozstrzygnięcie nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść tego oskarżonego, a w szczególności nie docenienie istotnych sprzeczności w zeznaniach pokrzywdzonego odnośnie przebiegu zdarzenia na klatce schodowej i braku ich potwierdzenia w zeznaniach świadków, zbagatelizowanie treści pierwszych wypowiedzi pokrzywdzonego do świadków bezpośrednio po zdarzeniu, nie rozważenie opinii biegłych wskazujących na możliwość agresji ze strony pokrzywdzonego w początkowej fazie zajścia, pominięcie zapisu nagrania z monitoringu oraz zeznań świadków wskazujących na obecność innych osób na miejscu zdarzenia i nie rozważenie, iż ewentualnego zaboru pieniędzy z portfela mogła dokonać inna osoba, całkowicie dowolną ocenę faktu niezgodności kwoty utraconej przez pokrzywdzonego z kwotą ujawnioną przy podejrzanym i dowolne przyjęcie, iż pieniądze zabezpieczone przy oskarżonym nie pochodziły ze zwrotu nadpłaty rocznego PIT-37 i od matki oraz nienależyte odniesienie się w uzasadnieniu wyroku do wspomnianych kwestii, opisaną szczegółowo w dalszym wywodzie apelacji;

2 / błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść wydanego orzeczenia, a polegający w ogólności na uznaniu, że oskarżony W. Ż. (1) dopuścił się przypisanego mu przestępstwa.

W konkluzji skarżący wnosi o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzuconego mu czynu ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**Apelacja obrońcy nie jest zasadna i to w stopniu oczywistym dlatego też nie zasługuje na uwzględnienie.**

Kontrola odwoławcza doprowadziła do jednoznacznego wniosku, że podniesiony w apelacji zarzut błędu w ustaleniach faktycznych jest całkowicie bezpodstawny.

Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia i trafnie je ocenił stosownie do treści art. 7 k.p.k. wszelkie istotne dla rozstrzygnięcia okoliczności zostały ujawnione w toku przewodu sądowego oraz następnie szeroko omówione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Z zachowaniem standardów określonych w art. 424 k.p.k. wskazano, które fakty

uznano za udowodnione, dlatego też Sąd Apelacyjny podzielił zapatrywania Sądu I instancji zarówno w zakresie winy oskarżonego jak i oceny prawnej jego działania.

Aby środek odwoławczy nie miał wyłącznie charakteru polemicznego, nie może ograniczać się tylko do negacji stanowiska Sądu orzekającego zwłaszcza w zakresie oceny materiału dowodowego. Obowiązkiem apelującego jest wskazanie, jakich konkretnych uchybień dopuścił się

Sąd I instancji w zakresie zasad wiedzy, logicznego rozumowania czy też doświadczenia życiowego. Nie jest wystarczające zaprezentowanie w środku zaskarżenia własnego poglądu na wyniki przewodu sądowego, w szczególności wtedy, gdy autor apelacji powołał się na okoliczności prawidłowo przez Sąd rozważone. W takiej sytuacji ocena dowodów poczyniona przez Sąd meriti pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k.

Wbrew stanowisku apelującego sprawstwo oskarżonego nie budzi wątpliwości a Sąd I instancji ocenił zeznania pokrzywdzonego z rozwagą, ostrożnością i krytycyzmem.

Autor apelacji przywołując zeznania św. A. S. zamieszcza cytat z jego wypowiedzi „... ten drugi pociął go nożem i ukradł mu telefon, bądź kartę z telefonu” sugerując wątpliwości wynikające z tych zeznań. Świadek A. S. mówiąc „ten drugi” mówił o oskarżonym co jednoznacznie wynika z treści jego zeznań na k. 9. Nie potrafił dokładnie stwierdzić co ukradziono. Dopiero na rozprawie (k. 368) bardziej precyzyjnie wyjaśnił iż oskarżony pokrzywdzonego „okradł, że kupowali telefon... i jakaś szarpanina była między nimi wcześniej...”.

Nie ulega więc wątpliwości, że świadek ten widział jedynie fragment zdarzenia, zatem najbardziej miarodajne są w tej kwestii zeznania pokrzywdzonego. Prawdą jest, że był ono początkowo zdenerwowany i nie potrafił precyzyjnie opowiedzieć zdarzenia (św. K. O. k. 51) ale nie ma w tym nic nadzwyczajnego skoro znalazł się w tak stresującej sytuacji.

Stwierdzenie apelującego (k. 674), iż pokrzywdzony składając zawiadomienie o przestępstwie (k. 31) mówił o okaleczeniu go nożem i zaborze portfela z zawartością jedynie 50 zł i drobnych monet jest nieprawdziwe, z treści tego zawiadomienia wynika jednoznacznie, że 50 zł to wartość portfela, w którym znajdowały się dokumenty oraz kwota 360 zł.

Podobnie mija się z prawdą skarżący odnośnie treści zeznań pokrzywdzonego na k. 46 (okazanie portfela).

W tym miejscu pokrzywdzony także mówi o zaborze z kwoty 360 zł. Czy wcześniej wydał kwotę 10 zł na doładowanie karty telefonicznej nie ma większego znaczenia dla prawdziwości jego zeznań. Sąd orzekający zajął się tym zagadnieniem przyjmując słusznie kwotę nie mniejszą niż 350 zł. Mając na uwadze zeznania pokrzywdzonego zasadnie uznał, że nie istnieje potrzeba ustalania czy kwota ta mogła pochodzić ze zwrotu nadpłaty rocznego rozliczenia PIT matki oskarżonego. Podnosząc tę okoliczność na str. 17 uzasadnienia wyroku.

Kwestię celu, w jakim oskarżony i pokrzywdzony udali się na B. Sąd Okręgowy wyjaśnił w sposób przekonywujący (str. 11 – 12 uzasadnienia wyroku) dając w tej mierze wiarę wyjaśnieniom W. Ż., podał też powody dla których zajął takie właśnie stanowisko. Nie ma potrzeby aby ponownie zajmować się tą okolicznością.

Podobnie rzecz się ma z wątpliwościami skarżącego co do treści zeznań pokrzywdzonego w kwestii czy powrócił po swoją torbę przed opuszczeniem budynku przy ulicy (...) czy już po jego opuszczeniu. Odpowiedź co do tych wątpliwości znajduje się na k. 139 gdzie J. K. wyraźnie zeznał, iż „jak zbiegłem z góry to zapomniałem zabrać torby ze sobą. Pobiegłem na górę po torbę...”.

Nieprawdą jest, że uczestnicy zdarzenia a więc oskarżony i pokrzywdzony mieli między sobą nieporozumienie przed wejściem do budynku przy ul. (...). Nie wynika to – wbrew stanowisku autora apelacji – z zeznań św. K. C. na k. 22v natomiast św. D. R. stwierdził jednoznacznie (k. 20), że obydwaj wchodzili do klatki schodowej spokojnie. Takich też ustaleń dokonał Sąd orzekający. Fakty te znajdują potwierdzenie w relacjach oskarżonego podczas konfrontacji (k. 277) kiedy to przyznał także użycie gazu wobec pokrzywdzonego oraz uderzenie go nożem.

Wbrew stanowisku skarżącego zeznania pokrzywdzonego są jednoznaczne w swojej głównej treści, natomiast w szczegółach mogą się różnić (składane w różnym czasie), ale nie ma to decydującego znaczenia dla ich rzetelności ale przede wszystkim prawdziwości.

Niezrozumiały, nietrafny i pozbawiony merytorycznej słuszności jest zarzut zawarty w apelacji odnośnie opinii biegłej psycholog T. C. która – jak twierdzi skarżący – „nie przekonuje do uznania zeznań pokrzywdzonego za wiarygodne”.

Autor apelacji próbuje tę opinie interpretować wyjątkowo subiektywnie nie zauważając, że jej wnioski są jednoznaczne (k. 436). Wynika z nich, że pokrzywdzony wykazuje się prawidłowym rozwojem procesów poznawczych, zdolności postrzegania i odtworzenia postrzeżeń a jego relacje dotyczą autentycznych wydarzeń. Pomija oczywiście fakty które mogą go postawić w niekorzystnym świetle, ale chodzi wyłącznie o to – jak wynika z zebranych dowodów – iż nie mówi że chciał nabyć od oskarżonego środki odurzające.

Ustalenia Sądu Okręgowego odpowiadają zatem treści zebranych dowodów (w tym nagraniom z monitoringu o czym pisze na str. 2v i 13 uzasadnienia wyroku) a Sąd ten nie przekroczył granic ich swobodnej oceny. O trafności jego stanowiska przekonują omówione w uzasadnieniu wyroku dowody. Nie sposób je podważyć.

Sąd orzekający rozważył i wyjaśnił wszelkie wątpliwości wykazując należytą dociekliwość, dostrzegając obiektywizm dowodów oraz ich wewnętrzną logikę.

Miał na uwadze całokształt materiału dowodowego, poddał go gruntownej analizie, wyciągnął zasadne wnioski w przedmiocie winy W. Ż. (1), przyjął też słuszną kwalifikację prawną popełnionego przestępstwa. Całkowicie niezrozumiały jest wniosek apelującego o uniewinnienie oskarżonego. Sąd Apelacyjny nie znalazł zatem podstaw do zmiany a tym bardziej uchylenia zaskarżonego wyroku podzielając stanowisko Sądu Okręgowego zarówno w zakresie winy oskarżonego jak i oceny prawnej jego działania.

Co się zaś tyczy orzeczonej kary pozbawienia wolności to nie można uznać, że jest ona rażąco niewspółmiernie surowa w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k., wręcz przeciwnie, należy ją uznać za słuszną i uwzględniającą dyrektywy wymienione w art. 53 k.k.

Nie można przy tym pominąć uprzedniej wielokrotnej karalności oskarżonego (k. 539).

Sąd I instancji prawidłowo ocenił zarówno stopień społecznej szkodliwości czynu jak i cele kary które ma ona osiągnąć wobec sprawcy. Jest ona współmierna do stopnia winy i okoliczności zdarzenia.

***Mając na uwadze wyżej przedstawione fakty Sąd Apelacyjny stosownie do treści art. 437 § 1 k.p.k. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok uznając apelację za oczywiście bezzasadną.***

Orzeczenie o kosztach wydano w trybie art. 626 § 1 k.p.k.